

POSTANOWIENIE

Dnia 15 maja 2014

Sąd Rejonowy dla m. st. Warszawy w W. VI Wydział Rodzinny i Nieletnich

w następującym składzie :

Przewodniczący : SSR Barbara Ciwińska

Ławnicy: B. K., B. M.

Protokolant: Izabela Katryńska

po rozpoznaniu w dniu 15 maja 2014 r. w Warszawie na rozprawie

sprawy z wniosku **G. W.**

z udziałem **A. W.**

o zmianę wyroku rozwodowego w przedmiocie wykonywania władzy rodzicielskiej nad małoletnim R. W.

postanawia:

1. pozbawić władzy rodzicielskiej A. W. nad jego małoletnim synem R. W. urodzonym (...), zmieniając tym samym punkt 2 wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 25 września 2012 roku w sprawie o rozwód sygnatura akt VII C 502/11,
2. kosztami postępowania obciążyć uczestnika A. W. i zasądzić od niego na rzecz wnioskodawczynie G. W. kwotę 100 (sto) zł tytułem zwrotu kosztów postępowania.

UZASADNIENIE

G. W. wniosła 04 listopada 2014 roku o pozbawienie władzy rodzicielskiej A. W. na ich wspólnym małoletnim synem R. W.. W uzasadnieniu podniosła, iż jej były mąż od momentu orzeczenia rozwodu 25 września 2012 roku przez Sąd Okręgowy w Warszawie (sygn. akt VII C 502/11) nie interesował się losem syna, nie odwiedzał go w terminach ustalonych kontaktów oraz w żaden inny sposób nie przejawiał troski o jego wychowanie.

A. W. wnosił o oddalenie wniosku i nie obciążenie go kosztami postępowania. Przesłuchiwany na rozprawie przyznał, że rażąco naruszał swoje obowiązki rodzicielskie.

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

Wyrokiem z dnia 25 września 2012 roku Sąd Okręgowy w sprawie o sygn. VII C 502/11 orzekł z winy obu stron rozwód związku małżeńskiego G. i A. W. zawartego 28.08.2010 roku. Wykonywanie władzy rodzicielskiej nad małoletnim R. W. ur. (...) powierzone zostało matce, z ograniczeniem władzy rodzicielskiej ojca do współdecydowania o istotnych życiowo sprawach dziecka , takich jak wybór placówki opiekuńczo-edukacyjnej, kierunku kształcenia, jak również kwestie związane z leczeniem dziecka. Kosztami utrzymania małoletniego R., który miał wtedy 7 miesięcy obciążeni zostali oboje rodzice, udział ojca w tym kosztach ustalony został na kwotę 800 złotych miesięcznie. Kontakty ojca z synem ustalone zostały w każdą czwartą sobotę miesiąca w godzinach 10-16. W ramach pomocy matce w wykonywaniu władzy rodzicielskiej orzeczony został nadzór kuratora sądowego. Postępowanie opiekuńcze prowadzone jest w tutejszym Sądzie pod sygn. akt VI Opm 94/13.

G. W. i A. W. nie mieszkają ze sobą od maja 2011 roku. G. W. mieszka z dzieckiem u swojej matki, pracuje jako archiwistka w Komendzie (...) Policji, zarabiając miesięcznie 1.237 zł. (k.28) Sama wychowuje małego syna bez pomocy ojca w tym względzie. Obecnie mały R. ma ukończone 3 lata, w czasie pracy matki opiekuje się nim babka macierzysta. Od września 2014 roku ma rozpocząć edukację w przedszkolu, do którego został już zapisany.

A. W. ma 35 lat, średnie wykształcenie, pracuje od 2007 roku jako operator urządzeń specjalistycznego w spółce (...) S.A i zarabia miesięcznie netto 2.300 złotych (k.27 zaświadczenie). Zdarzało się, że w ramach wykonywanej pracy wyjeżdżał na miesiąc do wiertni w innym rejonie Polski lub nawet na Litwę. A. W. stwierdził, że jego praca wymaga dużej odpowiedzialności, w zespole jest tylko 6-ciu pracowników, a pracodawca nie pozwala mu opuszczać stanowiska pracy.

A. W. 22 lutego 2014 roku zawarł drugi związek małżeński z A. S., z którą spodziewa się obecnie dziecka. Mieszkają razem w miejscowości S. gmina T., skąd do W. dojeżdża bezpośredni pociąg do U.. Uczestnik ostatnio kupił samochód marki L.. Uczestnik przyznaje, że nie utrzymywał kontaktów z małym synem R., twierdził że gdy przyjeżdżał do dziecka to często nikogo nie było w domu. Przyznał, że ostatni raz był u syna w lutym 2012 roku. Zaprzestał przyjeżdżania, gdyż doszedł do wniosku, że wniesie sprawę do sądu jak dziecko będzie w wieku przedszkolnym. Jego zdaniem, gdy do zapisania dziecka do przedszkola będzie potrzebna jego zgoda, wtedy dowie się do jakiego dziecka będzie chodziło przedszkola i będzie mógł pojechać tam i porozmawiać z dyrekcją.

W prowadzonym postępowaniu opiekuńczym V. O. 94/13 kurator społeczny kontaktował się z A. W. i zachęcał go nawet jeszcze w grudniu 2013 roku, aby odwiedzał syna, tłumacząc, że dojazd z W. nie jest taki kosztowny, a dziecku ojciec jest potrzebny. A. W. stwierdził wtedy, że nie stać go na dojazd do syna, bo matka dziecka nasłała na niego komornika i pozbawiła go środków do życia. Alimony ustalone od uczestnika są bowiem pobierane przez Komornika z jego wynagrodzenia za pracę.

Powyższy stan faktyczny sąd ustalił w oparciu o zaświadczenia znajdujące się w aktach sprawy, akta sprawy opiekuńczej sygn. akt VI Opm 94/13 oraz dowód z przesłuchania stron w trybie art. 299 i 304 Kodeksu postępowania cywilnego w związku z art. 13 § 2 Kodeksu postępowania cywilnego.

Sąd Rejonowy zważył co następuje:

Wniosek G. W. należy uwzględnić zmieniając w ten sposób w pkt II wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 25 września 2012 roku w sprawie o rozwód (sygn. akt VII C 502/11) w zakresie wykonywania władzy rodzicielskiej ojca nad małym R. W. poprzez pozbawienie ojca władzy rodzicielskiej nad synem.

Artykuł 92 Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego stanowi, iż dziecko do pełnoletniości pozostaje pod władzą rodzicielską, która to władza z mocy art. 93 § 1 Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego przysługuje obojgu rodzicom.

Zgodnie z art. 95 § 3 Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego władza rodzicielska powinna być wykonywana tak, jak tego wymaga dobro dziecka i interes społeczny. Poprzez dobro dziecka należy rozumieć zapewnienie dziecku wszystkich tych wartości, które są konieczne do jego prawidłowego rozwoju fizycznego i duchowego, normalnych warunków do prawidłowego rozwoju.

Sąd opiekuńczy pozbawi rodziców władzy rodzicielskiej jeżeli :

--władza rodzicielska nie może być wykonywana z powodu trwałej przeszkody lub ,

--rodzice nadużywają władzy rodzicielskiej lub,

-w sposób rażąco zaniedbują swoje obowiązki względem dziecka. (art. 111 Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego).

W niniejszej sprawie w ocenie Sądu Rejonowego zachodziły przesłanki z art. 111 Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego do pozbawienia władzy rodzicielskiej A. W. nad jego małoletnim synem R. W. z powodu rażącego zaniedbywania przez ojca swoich obowiązków rodzicielskich wobec syna.

A. W. od lutego 2012 roku nie utrzymywał w ogóle kontaktów ze swoim jedynym dzieckiem. Ostatni raz widział syn wtedy, gdy ten miał swoje pierwsze urodziny, potem nie widział go przez dwa lata, obecnie dziecko ma ukończone 3 lata i w ogóle ojca nie zna. Ojciec w życiu tego dziecka nie istnieje, bowiem dziecka nie odwiedza, nie interesuje się nim wcale, nie przejawia wobec niego żadnych uczuć ani rodzicielskiej troski, jaką winien otaczać dziecko każdy normalny rodzic. W dzisiejszych czasach rodzice poświęcając swoim dzieciom dużo czasu i uwagi, troszczą się o ich wychowanie i dobry rozwój. Rodzice karmią, pielęgnują, chronią, leczą, chodzą na spacer, uczą, bawią się i kochają swoje dziecko w każdym aspekcie, w każdym czasie i w każdym wymiarze, pomimo tego, że zwykle pracują i mają inne obowiązki. Tego wszystkiego A. W. nie dawał swemu synowi, nie dawał mu przede wszystkim poczucia miłości i poczucia bezpieczeństwa, jakie jest ważne dla rozwoju każdego dziecka, a zwłaszcza dziecka małego, które dopiero buduje swój świat. A. W. czuje się bardzo odpowiedzialny za swoją pracę, której jak twierdzi nie może opuścić, natomiast nie czuje się tak odpowiedzialny za drugiego człowieka, za swego syna, którego właśnie opuścił pozostawiając go opiece matki i babki macierzystej. Tu tłumaczenie, że mu się nie udawało nawiązać kontaktów, lub było mu to utrudniane zupełnie nie jest wiarygodne, bowiem nawet kuratora prowadzący nadzór prosił go, aby ten do dziecka przyjechał. Odpowiedź jakiej wtedy udzielił uczestnik, że nie ma pieniędzy, aby przyjechać do dziecka bo matki nasyłając komornika go tych pieniędzy pozbawiła :

--nie jest prawdziwa – bowiem niedawno stać go było, aby kupić sobie (...), a bilet z W. do W. też nie jest aż tak drogi, aby nie było go na to stać,

- świadczy o odwetowym nastawieniu A. W. wobec swojej byłej żony, który mając żonie za złe Komornika odgrywa się na niej odmawiając jej prośbom, aby odwiedził dziecko. Usiłuje też w ten sposób wymusić wycofanie egzekucji komorniczej, co jest działaniem nieuprawnionym, bowiem prawo przewiduje ku temu inne metody i środki.

Taki motyw postępowania A. W. sprowadzające się do tego aby na złość matce nie przyjeżdżać do własnego syna, są rażące. Dla niewinnego dziecka takie postępowanie jest bardzo krzywdzące i niesprawiedliwe, bowiem jak każde normalne dziecko potrzebuje mieć ojca. Natomiast A. W. rozwiódł się ze swoją pierwszą żoną i postępuje tak, jak by „rozwiódł” się również ze swoim synem R.. Mając na uwadze, że uczestnik miał na refleksję ponad 2 lata, więc czas bardzo długi, jego zachowania należy uznać za uporczywe, złośliwe i naganne, wyczerpujące pojęcie „rażących naruszeń” przewidziane w art. 111 Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego. Co zauważyć należy, iż sam uczestnik zrozumiał i przyznał w postępowaniu na rozprawie w dniu 15.05.2014 r.

Z tych względów należało A. W. pozbawić władzy rodzicielskiej nad jego małoletnim synem R. W..

O kosztach orzeczono na podstawie art. 520 Kodeksu postępowania cywilnego.